

Sygn. akt: I C 739/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2022 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Joanna Jank

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Pietkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 września 2022 r. w G.

sprawy z **powództwa P. O.**

przeciwko (...) S.A. w S.

o zadośćuczynienie

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28 772 zł (dwadzieścia osiem tysięcy siedemset siedemdziesiąt dwa złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 10 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty;

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1013 zł (tysiąc trzynaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 2378, 81 zł (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt osiem złotych i osiemdziesiąt jeden groszy) z tytułu zwrotu kosztów sądowych, od obowiązku uiszczenia których zwolniony był powód

UZASADNIENIE

Powód P. O. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 sierpnia 2020r roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniosła, że w dniu 23 kwietnia 2020 r. złamał nogę schodząc ze schodów przy ul. (...) w G.. Powodem wypadku był ubytek powierzchni schodów, który spowodował potknięcie. Za stan schodów odpowiadał zarządca drogi, którego ubezpieczyciele w zakresie odpowiedzialności cywilnej jest pozwany. Po wezwaniu karetki pogotowia powód został przewieziony do szpitala, gdzie poddano go natychmiastowej operacji repozycji otwartej i zespolenia złamania płytą i śrubami. Po wypisie do domu powód zmuszony był korzystać z pomocy rodziców przy wykonywaniu podstawowych czynności, w tym także higienicznych, odczuwał silny ból i miał problemy z poruszaniem, musiał korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych. Cała sytuacja wpłynęła na pogorszenie stanu psychicznego i emocjonalnego powoda.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Nie negując zasady swojej odpowiedzialności zakwestionował dochodzoną w pozwie wysokość zadośćuczynienia jako nadmiernie wygórowaną i niespełniającą kryteriów i założeń wynikających z art. 445 kc i jest. Uznał, że wypłacona kwota zadośćuczynienia – 1228 zł jest kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy powoda..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 22/23 kwietnia 2020 r. powód schodził po schodach przy pasażu handlowym na ul. (...) w G.. Z uwagi na nierówną i zaniedbaną nawierzchnię schodów potknął się i podparł lewą nogą przejmując na nią ciężar ciała, w wyniku czego doznał złamania 1/3 kości piszczelowej. Pozwany jest ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi,, do którego obowiązków należało zapewnienie właściwego stanu schodów.

/okoliczności bezsporne/

Na miejsce wypadku powód wezwał karetkę pogotowia, którą został przewieziony do Szpitala św. W. w G.. Tam poddano go operacji otwartej repozyycji i zespolenia złamana płytą dedykowaną i śrubami. W dniu 25.04 powód został wypisany ze szpitala w stanie ogólnym dobrym, z zaleceniem poruszania się przy pomocy kul łokciowych bez obciążania lewej nogi oraz dalszej kontroli w poradni ortopedycznej.

(dowód: dokumentacja medyczna – k. 26 – 27, 39, 53, 56 - 60)

Po wypisie ze szpitala powód przebywał w domu, głównie w pozycji leżącej, Poruszał się przy użyciu kul łokciowych, ale tylko w wypadku konieczności korzystania z toalety. K. był korzystał z pomocy rodziców, głównie matki, przy większości podstawowych czynności, w tym higienicznych. Z powodu silnego bólu przy chodzeniu, mocz oddawał do wiaderka. PO około tygodniu od wypisu ze szpitala powód zaczął o kulach chodzić do kuchni. Z powodu ograniczonej ilości ruchu, miał problemy z pracą jelit..

Po miesiącu od wypadku powód musiał stawić się w celu odbycia kary pozbawienia wolności do zakładu karnego. Tam w dalszym ciągu chodził o kulach, często leżał trzymając nogę na podwyższeniu. Trwało to około pół roku. W zakładzie karnym powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych

Obecnie odczuwa ból nogi rano, po przebudzeniu się oraz ograniczoną ruchomość w stawie skokowym

/zeznania świadka T. O. – k. 155, zeznania powoda – k. 168 – 169.

Złamanie, jakiego doznał powód wygoiło się z ograniczeniem ruchomości lewego stawu skokowego niewielkiego stopnia, co przekłada się na trwałe 5% uszczerbek na zdrowiu. Dodatkowo u powoda pozostała blizna pooperacyjna, powodująca 2 % uszczerbku na zdrowiu. Stan stawu skokowego powoda jest utrwalony i rokuje poprawy. Niewykluczone jest powstanie w przyszłości wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych lewego stawu skokowego..

/opinia biegłego ortopedy – k. 184 – 185/

PO wypadku stan psychiczny i emocjonalny powoda uległ znacznemu pogorszeniu. Pojawiły się objawy psychosomatyczne, utrata energii, poczucie winy, poczucie bycia ciężarem dla najbliższych, poczucie niesamodzielności, bezradności, niepewność co do przyszłości.

/Opinia biegłego psychologa – k. 223- 224, opinia ustna uzupełniająca – k. 259 – 260/

Pozwany wypłacił powodowi kwotę 1228 zł z tytułu zadośćuczynienia.

/bezsportne/

Powód wezwał pozwanego do zapłaty 9 lipca 2020 r., a ten wydał decyzję 10 sierpnia 2020 r.

/bezsportne/

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadka T. O. dowodu z przesłuchania powoda, a także dowodów z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i psychologii.

Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Sąd miał bowiem na względzie, iż dokumentacja medyczna leczenia powoda nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a nadto została sporządzona przez podmioty niezależne, toteż nie ma obaw, że dokumentacja ta została zmanipulowana dla celów niniejszego postępowania.. W związku z powyższym w ramach swobodnej oceny dowodów Sąd uznał, że ww. dokumenty przedstawiają faktyczny przebieg leczenia powypadkowego powoda.

Ponadto, za w pełni wiarygodny i przydatny do rozstrzygnięcia sprawy dowód należało uznać opinię biegłego sądowego z zakresu ortopedii R. P.. W ocenie Sądu opinia została sporządzona przez biegłego w sposób rzetelny, profesjonalny, a przedstawione w opinii wnioski dotyczące stanu zdrowia powoda, przebiegu leczenia, następstw wypadku oraz rokowań na przyszłość są jednoznaczne i stanowcze, poparte wszechstronną analizą przedstawionej dokumentacji medycznej i badaniem przedmiotowym. Opinia nie była kwestionowana przez strony i nie wzbudziła wątpliwości sądu.

Sąd nie dopatrył się również podstaw do kwestionowania opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii, po jej ustnym uzupełnieniu przez biegłą. Biegła w ustnych wyjaśnieniach odniosła się do wszystkich zarzutów stawianych przez pozwanego, tłumacząc szczegółowo rodzaj przeprowadzonych u powoda testów i uzyskane w nich wyniki. W szczególności biegła wskazała, że powód nie zdradza tendencji do symulacji objawów ani nie ma nadmiernie podwyższonych, lecz przeciętne wyniki w skali badającej hipochondrię. Pełnomocnik pozwanego nie uczestniczył w rozprawie, więc zrezygnował z możliwości zadawania pytań biegłej, a tym samym nie podważał opinii.

Jeśli chodzi o następstwa wypadku, to Sąd dał wiarę świadkowi Terasie O. i powodowi, ponieważ ich zeznania były spójne, zgodne z treścią dokumentacji medycznej i opinii biegłych. Poza tym, zeznania w ocenie sądu nie wyolbrzymiały skutków wypadku, były rzeczowe, konkretne i szczerze.

Podstawę prawną powództwa o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania stanowiły przepisy art. 822 kc, art. 445 § 1 kc i art. 444 kc. Wedle przepisu art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do art. 822 § 2 kc jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. W myśl art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zgodnie z art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zważyć należy, iż bezsporna była zasada odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń. W tym stanie rzeczy spór pomiędzy stronami sprowadzał się jedynie do wysokości (rozmiaru) poniesionej szkody niemajątkowej, a także związku przyczynowego opisanych w pozwie obrażeń i dolegliwości z wypadkiem.

W świetle ugruntowanego orzecznictwa zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 kc ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania, jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Celem, jakiemu ma służyć zadośćuczynienie, jest nie tyle przywrócenie stanu przed wyrządzeniem krzywdy, ile załagodzenie

negatywnego przeżycia poszkodowanego. Powszechnie akceptowana jest w judykaturze zasada umiarkowanego zadośćuczynienia, przez co rozumieć należy kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, określanej przy uwzględnieniu występujących w społeczeństwie zróżnicowanych dochodów różnych jego grup. Zasada ta trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, bowiem zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmiernie zawyżone lub nadmiernie zaniżone, a więc czy jest odpowiednie, pozostawać musi w związku z poziomem życia (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 2020r., III CSK 149/18, L.).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd uznał, że rozmiar poniesionej przez powoda krzywdy był znaczny. Przede wszystkim należało mieć na względzie, że w wyniku wypadku z dnia 23 kwietnia 2020 roku powódka doznała złamania kości piszczelowej, wymagającego przeprowadzenia operacji i zespolenia materiałem zespalającym na stałe. Niewątpliwie już samo złamanie kości łączyło się z dużym bólem i cierpieniem, które trwały także w okresie rekonwalescencji. Należy zauważyć, że jeszcze na badaniu z 15 czerwca 2020 r. w dalszym ciągu widoczna była szczelina złamania (k. 83). Niewątpliwie również okres bezpośrednio po zdarzeniu i wypisie ze szpitala, kiedy powód miał znacznie ograniczone możliwości poruszania się, musiał korzystać z kul łokciowych, przez większość czasu leżał i był zdany na opiekę rodziców, musiał łączyć się z olbrzymim dyskomfortem po stronie powoda, co potwierdza zresztą opinia biegłego psychologa. Dla Sądu jak najbardziej wiarygodne są twierdzenia powoda, że sytuacja, w której musiał korzystać z pomocy rodziców przy myciu się czy choćby oddawaniu moczu, musiała być dla dorosłego mężczyzny bardzo krępująca i niekomfortowa. Samo doświadczenie życiowe upoważnia do twierdzenia, iż niektóre osoby bardzo źle czują się w sytuacji, w której muszą zrezygnować z własnej samodzielności w znacznym zakresie i uzależnić się od pomocy innych. W tym kontekście opinia biegłego psychologa, potwierdzona wynikami przeprowadzonych badań, z których wynika, że powód miał poczucie bezradności, nieprzydatności i czuł się ciężarem dla najbliższych, jest jak najbardziej wiarygodna. Jeżeli dodać do tego, że powód przez kilka miesięcy miał problemy z poruszaniem się, odczuwał ograniczenie ruchomości i ból w stawie skokowym, nie sposób uznać, aby zadośćuczynienie wypłacone przez pozwanego w kwocie 1228 zł mogło wynagrodzić krzywdę powoda. W świetle opinii biegłego ortopedy powód doznał 7 % uszczerbku na zdrowiu, nie ma szans na całkowite wyleczenie utrwalonego ograniczenia ruchomości, a do tego jeszcze istnieje prawdopodobieństwo wystąpienia przyspieszonych zmian zwyrodnieniowych. W ocenie Sądu suma tych okoliczności uzasadnia podwyższenie przyznanego przez pozwanego zadośćuczynienia do kwoty 30 000 zł. Zadośćuczynienie przewyższające tę kwotę było jednak zbyt wygórowane. Należy zauważyć, że trwałe, a więc utrzymujące się do dnia orzekania, następstwa do znanego urazu, na szczęście dla powoda, nie są znaczne ani bardzo dolegliwe. Złamanie wygoiło się z nieznacznym ograniczeniem ruchomości stawu, nie powodując u powoda istotnych ograniczeń w poruszaniu się. Powód twierdzi, że obecnie porusza się samodzielnie, a ból nogi odczuwa w zasadzie jedynie przy przebudzeniu się, czyli jak należy domniemywać – przed rozciągnięciem mięśni. Poza tym, nie wszystkie następstwa wypadku opisane przez biegłą psycholog pozostają w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem. Biegła akcentowała obniżone poczucie wartości powoda, poczucie, że jest słaby i niemęski, ale łączyła to ze specyficznymi warunkami panującymi w zakładzie karnym, w którym odbywa karę powód. Biegła wskazała, że powód znalazł się w środowisku, w którym musi być silny i męski, aby był odbierany jako wartościowy, a czasowe upośledzenie funkcji jego kończyny pozbawiało go tych cech w oczach współosadzonych. W ocenie Sądu jednak pobyt w zakładzie karnym i panujące w nim relacje między więźniami, nie są sytuacją zwyczajną, w jakiej standardowo znajdują się osoby poszkodowane wypadkiem. Stąd też zwiększone oczekiwania współwięźniów wobec sprawności fizycznej powoda i skorelowane z nimi poczucie obniżonej wartości czy wręcz słabości odczuwane przez niego w zakładzie karnym, nie mogą być uznane za normalne i typowe następstwa urazu, a tylko za takie odpowiada pozwany w świetle art. 361 k.c.

Mając zatem na względzie powyższe okoliczności na podstawie art. 822 kc oraz art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc, Sąd zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 28 772 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, uzupełniając należne świadczenie do kwoty 30 000 zł. Celem podsumowania należy wskazać, że powód doznał bolesnego i wymagającego długiego leczenia urazu, który powodował przez kilka tygodni dolegliwości bólowe i wiązał się z koniecznością używania kul łokciowych. Odniesiony uraz przez kilka miesięcy miał duży wpływ na życie powoda, powodował ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu. W świetle powyższego przyznana kwota stanowiąca w przybliżeniu dziesięciokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę jest odpowiednia do całokształtu skutków

wypadku. Nie ulega wątpliwości, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001r., III CKN 427/00, L.). Z uwagi na wzrost zamożności społeczeństwa (co przejawia się choćby stałym wzrostem przeciętnego wynagrodzenia za pracę), a jednocześnie ze względu na istotny spadek siły nabywczej pieniądza, zasądzenie niskich kwot z tytułu zadośćuczynienia nie będzie spełniało kompensacyjnej funkcji tego świadczenia. Ponadto należy pamiętać, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a zasądzenie niskich kwot tytułem prowadzi do niepożądanego jego deprecjacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 stycznia 2019r., I ACa 705/18, L.). Zdaniem Sądu wysokość zadośćuczynienia została utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiednio do rozmiaru poniesionej szkody niemajątkowej, nie ma charakteru symbolicznego i uwzględnia aktualną stopę życiową społeczeństwa.

Na mocy art. 481 kc od kwoty zadośćuczynienia Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2020r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż szkoda została pozwanej zgłoszona w dniu 9 lipca 2020 r., a zatem 30-dniowy termin do wypłaty świadczenia, przewidziany w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, upłynął z dniem 9 sierpnia 2020r. i z dniem następnym roszczenie stało się wymagalne.

W pozostałym zakresie, na podstawie powyższych przepisów a contrario, powództwo podlegało oddaleniu z przyczyn wskazanych powyżej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i rozliczył je stosunkowo, uznając, że powód wygrał niniejszy spór w 64 %, zaś pozwany w 36 %. Powód był zwolniony od kosztów sądowych, na które składała się opłata od pozwu (2250 zł) oraz wynagrodzenia biegłych (1466,90zł) Na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego, w stosunku w jakim uległ w niniejszym sporze (64%), na rzecz Sądu Rejonowego – Skarbu Państwa w G. (...),82 .

Obie strony reprezentowane były przez zawodowych pełnomocników, których wynagrodzenie wynosiło 3617 zł Powodowi należy się zwrot 64 % tej kwoty, a pozwanej 36 %, co po wzajemnym potrąceniu doprowadziło do zasądzenia na rzecz powoda kwoty 1013 zł.